**Czy jeden człowiek może robić co zechce z 600 milionami publicznych pieniędzy?**

Kategoria: Felietony
Opublikowano: sobota, 12, listopad 2011 23:00
Odsłony: 2392

Na tytułowe pytanie, prawidłowa odpowiedź jest niestety twierdząca. Tak może robić co zechce, dzieląc tak ogromną kwotę według własnego uznania.

Otóż Prezes NFZ, w sposób arbitralny przekazał 600 milionów złotych tzw. funduszu zapasowego tylko dla 3 województw: mazowieckiego – 537 mln zł, pomorskiego - 41 mln zł oraz śląskiego - 15 mln zł. Pozostałe województwa nie dostały ani grosza!

Nikt tego nie rozumie, a na kpinę zakrawa komentarz rzecznika NFZ Andrzeja Troszyńskego, iż kryterium podziału środków z funduszu zapasowego była dynamika wzrostu nakładów na świadczenia zdrowotne w poszczególnych oddziałach wojewódzkich NFZ. W wyniku analizy, środki otrzymały trzy regiony o najniższej dynamice nakładów finansowych w projekcie planu finansowego na rok 2012.

Przecież od 3 lat obowiązuje nowy algorytm podziału środków na poszczególne województwa uwzględnia dwa czynniki:

- ilość ubezpieczonych w poszczególnych województwach wydzielonych według wieku i płci - z uwzględnieniem tzw. ryzyka zdrowotnego oraz
- wartości wykonywanych na rzecz ubezpieczonych świadczeń wysokospecjalistycznych tj. terapeutycznych programów lekowych oraz świadczeń zdrowotnych o wartości jednostkowej wynoszącej co najmniej 10.000,00 zł.

Od czasu jego wprowadzenia (2009 rok) ustały dyskusje o wysokości środków na poszczególne oddziały wojewódzkie NFZ. Wyrównują się nakłady na pojedynczego ubezpieczonego, bowiem jeszcze przed trzema laty różnica pomiędzy województwami sięgała blisko 500 złotych (w regionach gdzie nakłady były najwyższe wskaźnik ten wynosił ponad 1600 złotych, a tych najsłabszych poniżej 1200 złotych!).

Jeszcze w 2011 roku różnica między oddziałami wojewódzkimi NFZ o największych i najmniejszych nakładach wynosiła 22,2 proc., a w 2012 roku miał wynieść 8,8 proc. (to ma być rekompensatą za różnice w kosztach świadczenia usług pomiędzy różnymi częściami kraju).

Według pierwotnych planów w 2012 roku średnie nakłady na ubezpieczonego w całym kraju miały wynieść 1617 złotych. Najwyższe nakłady planowano w mazowieckim - 1666 zł, łódzkim - 1663 zł oraz świętokrzyskim - 1642 zł. Na końcu stawki: warmińsko-mazurskie z kwotą 1531 zł, podkarpackie – 1554 zł oraz pomorskie - 1558 zł na ubezpieczonego.

No tak, ale to już przeszłość. Prezes NFZ, jednoosobowo podzielił pieniądze z funduszu zapasowego jak chciał, bez oglądania się na algorytm. Bo uważa, że Mu wolno. Najpierw uchwalić zaniżony plan finansowy według algorytmu, a potem podzielić fundusz zapasowy już według własnego uznania.

Tak dzieje się zresztą nie pierwszy raz, identyczna sytuacja była w roku ubiegłym.

Kiedy się to skończy i czemu tego typu działania mają akceptację resortu zdrowia?

Czy wreszcie pojawią się jasne i przejrzyste kryteria podziału funduszu zapasowego NFZ, aby zapobiec podobnym działaniom Prezesa NFZ w latach następnych?

Oby to nie były pytania retoryczne.



Phoca PDF

**Czy jeden człowiek może robić co zechce z 600 milionami publicznych pieniędzy?**

Kategoria: Felietony
Opublikowano: sobota, 12, listopad 2011 23:00
Odsłony: 2392

*Marek Wójcik*



Phoca PDF